

Z pobytu gości francuskich

W drugim dniu pobytu w Polsce francuscy parlamentarzyści z przewodniczącym Komisji Spraw Zagranicznych Zgromadzenia Narodowego Maurice Schumannem spotkali się w gmachu Sejmu z grupą posłów na Sejm, na której czele stał przewodniczący sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych — Stanisław Kulczyński.

Po południu francuscy deputowani wysłuchali informacji przedstawicieli Biura Urbanistycznego stolicy o odbudowie i rozbudowie Warszawy oraz obejrzedli film dokumentalny „Varsovie quand memo”.

Goście z Francji udali się na stację na Plac Zwycięstwa, gdzie na Grobie Nieznanego Żołnierza złożyli wieniec.

W tym samym dniu parlamentarzyści francuscy zwiedzili miasto.

Wieczorem przewodniczący sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych — Stanisław Kulczyński podejmował francuskich parlamentarzystów obiadem, na który ze strony polskiej przybyli: wicemarszałek Sejmu — Zenon Kliszko, kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych — Marian Naszkowski, wiceminister handlu

Polska delegacja na Kongres w Helsinkach

W czwartek udała się do Helsinek polska delegacja na rozpoczęcia się tam 10 bm. światowy Kongres na rzecz pokoju, niezawisłości narodów i powszechnego rozbrojenia.

W skład delegacji, na której czele stoi członek Rady Państwa, wiceprzewodniczący OKP — Józef Ozga-Michalski, wchodzi: dziekan Wydziału Prawa UW, przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Fińskiej prof. Jerzy Jodłowski, kierownik katedry prawa międzynarodowego Uniwersytetu Poznańskiego — prof. Alfons Klafkowski i inni. (PAP)

138 tysięcy izb!

Rok bieżący zapowiada się dla budownictwa nader pomyślnie. Zakłady tego resortu do końca czerwca wykonały ponad 45 proc. zadań planu rocznego.

Budowlani oddali do użytku blisko 138 tys. izb typu mieszkaniowego, a więc o ok. 5,4 tys. izb więcej, niż planowano. W budownictwie przemysłowym przekazano do eksploatacji 99 dużych obiektów produkcyjnych. (PAP)

Nowy silnik HCP

W Zakładach „H. Cegielski” wykonano i poddano próbom nowy typ silnika okrętowego napędu głównego (o mocy 4.900 km), stanowiący ulepszonej wersji silnika produkowanego w latach „rodziny D 55”. Jest to oryginalne, polskie opracowanie — dzieło specjalistów z Centralnego Biura Konstrukcyjnego silników spalinowych w Warszawie, którzy ściśle współpracowali z konstruktorami „HCP”.

Silnik dostarczono już do Stoczni Szczecińskiej. Zainstaluje się go na statku budowanym dla obsługi regularnej linii zachodnio-afrykańskiej. Silniki tej mocy znajdują również zastosowanie na statkach, które polski przemysł okrętowy będzie produkował w najbliższych latach.

Silnik zbudowano według przepisów „Lloyd's Register of Shipping” pod nadzorem Polskiego Rejestru Statków. Jak wykazały wyniki długotrwałych prób, zastosowane w motorze ulepszenia i zmiany znacznie podniosły walory eksploatacyjne nowego polskiego silnika okrętowego. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie duże z niewielkimi przejaśnieniami. Miejscami opady, przeważnie o charakterze przelotnym. Skłonnosc do lokalnych burz. Chłodniej. Temperatura maksymalna od 14 st. nad morzem do ok. 19 st. w centrum i 22 st. na południowym wschodzie. Wiatry umiarkowane południowo-zachodnie i południowe.

zagranicznego — Franciszek Modrzewski, posłowie na Sejm.

Obecny był ambasador Francji Pierre Charpentier. (PAP)

Z IV Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów Kolek Rolniczych

Program przyszłej działalności

Wczoraj zakończył się w Poznaniu IV Wojewódzki Zjazd Delegatów Kolek Rolniczych poświęcony ocenie dotychczasowej działalności kolek i wytyczeniu kierunków ich dalszej pracy.

Podczas dyskusji zabrał m. in. głos członek KC PZPR, I sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak.

Kółka rolnicze stanowią — podkreślił on — w większości wsi nieodłączny element życia społecznego i gospodarczego, mają na swym koncie wiele cennych przedsięwzięć społeczno-produkcyjnych. Jeszcze większa rola powinny spełniać w przyszłej 5-lacie w związku z ambitnymi zadaniami ustalonymi dla rolnictwa. Stąd też muszą rozwijać taką działalność, aby stać się w życiu każdej wsi decydującym ogniwem w rozwoju produkcji rolnej i samorządnej organizacja,

odpowiedzialna za produkcję w indywidualnych gospodarstwach.

Dopomóc w tym może dalsze doskonalenie metod organizowania produkcji rolnej i gospodarowania sprzętem społecznym oraz umacnianie samorządu chłopskiego, w celu zwiększenia wpływu na działalność nie zrzeszonych rolników. W tym też kierunku koncentrować będzie swe wysiłki cała wielkopolska organizacja partyjna w ścisłym współdziałaniu z ZSL. W 100 wsiach Wielkopolski nie ma bowiem jeszcze kolek rolniczych, a poza kółkami pozostaje w skali województwa 130 tys. rolników.

O zadaniach kolek mówili też w czasie dyskusji: z-ca kierownika Wydziału Rolnego Komitetu Centralnego PZPR — Eugeniusz Mazurkiewicz — sekretarz generalny Centralnego Związku Kolek Rolniczych — Stefan Godlewski i sekretarz Wojewódzkiego Komitetu ZSL — Stanisław Kostrzyński.

Jak wynikało z dalszej dyskusji, mimo wielu osiągnięć w pracy kolek występowało także wiele niedociągnięć. Największe trudności powoduje w wielu przypadkach brak części do maszyn rolniczych, jak też zbyt długie remontowanie sprzętu w POM-ach. Do innych mankamentów zaliczyć należy nie dostateczne wykorzystywanie w wielu kółkach posiadanych maszyn, brak troski o mienie społeczne, itp. Postulowano również, by w większym niż dotychczas stopniu organizować na wsi dziecięce, dla ułatwienia kobietom wykonywania prac polowych.

Główne kierunki dalszej działalności kolek rolniczych sprecyzowane zostały w przyjętej na zakończenie obrad uchwale. Wynika z niej, że kółka rolnicze zwrócić przede wszystkim uwagę na uruchamianie rezerw produkcyjnych tkwiących w gospodarstwach chłopskich, unowocześnianie rolnictwa przez szersze, niż dotychczas, wykorzystywanie środków Funduszu Rozwoju Rolnictwa na mechanizację i stosowanie nowych metod pracy.

Na zakończenie obrad, wybrano nowe władze WZKR. —

Nowe nominacje

Prezes Rady Ministrów mianował gen. dyw. Grzegorza Korczyńskiego wiceministrem obrony narodowej.

Minister obrony narodowej, Marszałek Polski Marian Spychalski powołał wiceministrą gen. dyw. Grzegorza Korczyńskiego na stanowisko głównego inspektora obrony terytorialnej.

Grzegorz Korczyński urodził się w 1915 r. w Warszawie w rodzinie robotniczej. Po ukończeniu gimnazjum matematyczno-przyrodniczego, rozpoczął pracę zawodową w Zarządzie Miejskim m. st. Warszawy. W roku 1937 przedostał się do Hiszpanii, gdzie bierze udział w walkach, jako dowódca plutonu w szeregach brygady im. gen. Jarosława Dąbrowskiego.

W okresie okupacji, do 1942 r., bierze udział we francuskim ruchu oporu w Paryżu, jako kierownik organizacji sabotażu na okręg paryski. W 1942 r. wysłany zostaje przez partię do Polski i staje się jednym z głównych organizatorów Gwardii Ludowej, pełniąc szereg odpowiedzialnych funkcji. m. in.: dowódca brygady Armii Ludowej, szef oddziału w Sztabie Głównym Armii Ludowej.

Po wyzwoleniu organizuje Milię Obywatelską na terenie województwa lubelskiego, białostockiego i warszawskiego. W 1946 r. mianowany został wiceministrem w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego i w 1947 r. generałem brygady.

W 1948 r. przechodzi do pracy w Ministerstwie Obrony Narodowej, gdzie pełni funkcje inspektorów w Dowództwie Wojsk Lotniczych, studiując równocześnie w Akademii Sztabu Generalnego.

W 1956 r. zostaje ponownie powołany do czynnej służby wojskowej i w 1957 r. mianowany został generałem dywizji. Grzegorz Korczyński posiada szereg odznaczeń bojowych oraz Order Odrodzenia Polski III i IV klasy, Złoty Krzyż Zasługi i inne.

Członek KC PZPR, poseł na Sejm.

Prezes Rady Ministrów mianował inż. Zygmunta Ostrowskiego prezesem Głównego Urzędu Miar. Do zakresu działania Głównego Urzędu Miar, który ulegnie przekształceniu, należeć będą w najbliższej przyszłości również sprawy związane z jakością produkcji. (PAP)



• Walki partyzanckie • Bomby na DRW

Z Sajgonu donoszą o zaciętych walkach partyzantów z wojskami reżimu sajskiego w prowincji Kontum. Dwa tygodnie temu powstańcy zdobyli tutaj powiatowe miasto Tuomorong. Dzisiaj obiektem ataku jest — Dak Sut — inne miasto powiatowe, położone zaledwie 4 km na zachód od stolicy prowincji.

Atak rozpoczął się od ognia zaporowego z moździerzy na siedzibę władz lokalnych w tym mieście. Wojska reżimu we odpowiedzi strzelali z haubic. Na razie brak jest danych o stratach wojsk rządowych.

Amerykański rzecznik wojskowy zakomunikował, że wyładowanie w bazie Da Nang

4 tys. „marines” ma na celu zapobieżenie przecięciu Wietnamu południowego na dwie części wzdłuż 15 równoleżnika, do czego zmierzają partyzanci działający w tej strefie.

Cały wczorajszy dzień trwały bombardowania DRW. Jak donosi agencja VNA, artyleria przeciwlotnicza DRW zestrzeliła dwa odrzutowce USA typu F-105. Zaloga obu samolotów poniosła śmierć.

Partyzanci południowowietnamscy zdziesiątkowali w czwartek w odległości 60 km na północny zachód od Sajgonu kolumnę wojsk reżimowych, zdążającą na pomoc do miejscowości On Dua, gdzie partyzanci zaatakowali garnizon. Oddział posiłkowy wpadł w zasadzkę. Zginęło przeszło 100 żołnierzy reżimowych oraz trzech wojskowi amerykańscy.

W tzw. strefie D, przeczesywanej od kilku dni przez połączone siły amerykańskie, australijskie i reżimowe, zginęło w środę 6 Amerykanów, a 10

Oświadczenie U Thanta

W czwartek odbyła się na Quai d'Orsay rozmowa sekretarza generalnego ONZ, U Thanta z francuskim ministrem spraw zagranicznych Couve de Murville'em. Po tej rozmowie U Thant powiedział dziennikarzom, że ma już obecnie opracowane „szczegółowe propozycje w sprawie ustępstw, jakie — jego zdaniem — powinny poczynić obie walczące strony w Wietnamie celem pokojowego uregulowania konfliktu i że za parę dni złoży odpowiednią deklarację w Nowym Jorku”. (PAP)

Dekret o brygadach młodych ochotników

Premier Demokratycznej Republiki Wietnamu wydał dekret w sprawie utworzenia „brygad młodych ochotników — bojowników przeciwko agresji amerykańskiej”. Dekret głosi, że należy zorganizować brygadę świadomej politycznie młodzieży robotniczej przejawiającej zdyscyplinowanie i odwagę nie tylko w walce przeciwko wrogowi, lecz również w produkcji.

PAP

Wzrost zachorowań na cukrzycę

Ważne decyzje resortu zdrowia

250 tys. chorych na cukrzycę którzy leczą się w poradniach blisko 150 tys. potencjalnych pacjentów z utajoną postacią choroby bez wyraźnych jeszcze objawów — te liczby dobitnie świadczą, że cukrzyca staje się problemem społecznym.

Japonia zabiega o mandat

Japonia jako jeden z pierwszych krajów azjatyckich zgłosiła w środę swoją kandydaturę do rozszerzenia od stycznia przyszłego roku Rady Bezpieczeństwa. Rząd japoński poinformował wczoraj o tym sekretariat ONZ oraz wszystkie delegacje członków ONZ.

Rada Bezpieczeństwa zostanie rozszerzona o 4 dalszych członków (z 11 do 15). W nowym składzie Rady Bezpieczeństwa 5 miejsc przeznacza się dla krajów afro-azjatyckich. Poprawka w tej sprawie do Karty ONZ uchwalona została na poprzedniej sesji Zgromadzenia Ogólnego. Do Rady Bezpieczeństwa kandydują ponadto: Somalia, Tanzania i Nigeria. (PAP)

PAWŁOWSKI W PIERWSZEJ OSEMCE

W czwartek na planszę hali Coubertin w Paryżu weszli szablisty. Ponad 70 zawodników stanęło do pierwszego eliminacji turnieju indywidualnego.

Wczoraj nie wyłoniono ani jednego finalisty turnieju indywidualnego. Znana jest jedynie ósemka zawodników, którzy walczą będą dziś przed południem o miejsca wśród czterech najlepszych szablistów. W tej ósemce znajduje się Jerzy Pawłowski.

WĘGIER MISTRZEM SZPADY

Mistrzem świata w szpadzie został 23-letni reprezentant Węgier Zoltan Nemere.

Dalsze miejsca zajęli 2) Bill Hoskyns (W. Brytania), 3) Guran Kostawa (ZSRR), 4) Jacques Brodin (Francja), 5) Giambattista Breda (Włochy), 6) Gianfranco Paolucci (Włochy).



W rejonie amerykańskiej bazy lotniczej Da Nang w Wietnamie Pół. statki desantowe USA wysadziły w środę ponad 6 tys. żołnierzy piechoty morskiej. Nowe posiłki zwiększyły ogólną liczbę żołnierzy USA w Wietnamie do 60 000. Na zdjęciu: żołnierze USA po wylądowaniu w bazie Da Nang.

CAF — Photofax

innych odniosło rany. W czwartek amerykańscy skoczkowie spadochronowi napotkali w dżungli w strefie D wioskę powstańców i po zażartej walce wyparli z niej partyzantów. W wiosce tej w szeregach powstańców były kobiety. Atakowały one Amerykanów granatami ręcznymi.

Stany Zjednoczone kontynuowały w czwartek pirackie na loty na DRW. Przeszło 80 maszyn bombardowało i ostrzeliwało różne miejscowości Wietnamu Północnego. (PAP)

Z ostatniej chwili

Ambasador USA w Sajgonie, gen. Taylor podał się do dymisji.

Biały Dom oznajmił w czwartek wieczorem, że prezydent Johnson przyjął rezygnację Taylora i mianował na jego miejsce Henry Cabot Lodge'a, który był już ambasadorem USA w Południowym Wietnamie przed Taylorem.

Taylor umotywował swą rezygnację bliżej nieokreślonymi „względami osobistymi”. (PAP)

Rząd KRL-D ostrzega

Rząd KRL-D ogłosił w czwartek oświadczenie, w którym rym oznajmia, że jeśli reżim seulski wyśle swe oddziały do Południowego Wietnamu, to KRL-D dostarczy Narodowemu Frontowi Wyzwolenia Południowego Wietnamu broń i sprzęt w ilości odpowiadającej sile bojowej wojsk południowokoreańskich przetrzucanych na pomoc reżimowi sajskiemu. (PAP)

Dyplomatyczne posunięcia Zachodu

W Honolulu spotkali się w czwartek generał Westmoreland naczelny dowódca sił zbrojnych USA w Wietnamie, admirał Sharp, dowódca amerykańskich sił morskich na Pacyfiku oraz inni dowódcy wojskowi. Rozmowy w Honolulu, określane w kołach waszyngtońskich jako „ważne” dotyczą tocących się w Wietnamie walk i związanych z nimi zagadnień strategicznych.

Na froncie dyplomatycznym administracja amerykańska usiłuje podreperować swój prestiż w oczach europejskich sojuszników. W piątek podsekretarz Stanu USA, George Ball odlatuje do Paryża na posiedzenie Rady Ministrów NATO.

Przedstawiciel Departamentu Stanu USA Averell Harriman postanowił spędzić urlop w Europie i przy tej okazji odwiedzić Paryż i być może inne europejskie stolicy.

Premier Wilson nie rezygnuje z nawiązania kontaktu z Hanoi. W czwartek koła rządowe podały, że do Hanoi udał się poseł Harold Davies, z zawodu dziennikarz, działacz na rzecz rozbrojenia nuklearnego, reprezentant lewi-

cy Labour Party. Davies podjął się podróży do Wietnamu jako specjalny wysłannik premiera Wilsona i tzw. „pokojowej” misji Commonwealthu.

Dwaj północnowietnamscy korespondenci prasowi w Londynie zaprzeczyli kategorycznie informację, jakoby poseł Davies udał się do Hanoi na zaproszenie rządu DRW i by jego podróż miała jakiś związek z tzw. Misją Commonwealthu. Podkreślili oni, że Davies wyjechał do Hanoi z prywatną wizytą i wyłącznie na własne żądanie.

Nowy przewrót na horyzoncie?

W czwartek oficjalnie poinformowano w Sajgonie o możliwości próby nowego zamachu stanu; władze podjęły od powiednie kroki w celu zapewnienia bezpieczeństwa. — Wiadomość tę podaje korespondent UPI z pld. Wietnamu.

Według informacji pochodzących z sajgońskich kół oficjalnych kwatery policji prowadzi dochodzenie w celu wykrycia spisku. Siły policji rozmieszczone wokół Sajgonu otrzymały polecenie śledzenia wszelkich podejrzanych ruchów wojsk.

Domniemanym przywódcą spiskowców ma być pik. Pham Ngoc Thao.

Chiński dziennik o roli Syjamu

Organ KPCh „Zenminzhipao” zamieścił artykuł, w którym ostrzega władze syjamskie, że staną się ofiarą imperializmu amerykańskiego, jeżeli nadal będą popierać i podsycać amerykańską agresję w Indochinach. Ostatnio — czytamy w artykule — władze syjamskie wielokrotnie naruszały terytorium Kambodży, wywołując starcia graniczne. Miejscowości Korat, Takli i Ubon na terytorium Syjamu stały się ważnymi bazami lotniczymi USA do ataków na DRW. Co więcej, Syjam, wysłał swoich żołnierzy w tym lotnikach do Wietnamu południowego. Samoloty z załogą amerykańską i syjamską startujące z baz w Syjamie dokonują stałych rajdów na terytorium wyzwolonego Laosu.

Pismo przypomina, że liczebność amerykańskich sił zbrojnych w Syjamie wzrosła ostatnio do 9 tys. żołnierzy. Ponadto między Waszyngtonem a Bangkokiem zawarto ostatnio porozumienie w sprawie budowy autostrad strategicznych

oraz pomocy w rozbudowie syjamskich sił wojskowych i policyjnych.

Znamienny wniosek labourzystów

Dwaj członkowie parlamentu brytyjskiego — labourzyści John Rankin i Reginald Freeson złożyli w Izbie Gmin wniosek o zerwanie przez W. Brytanię stosunków dyplomatycznych z rządem Wietnamu Południowego.

„Amoralna wojna”

Pismo amerykańskie „Gazette and Daily”, ukazujące się w Jorku (Stan Pensylwania) krytykuje w artykule redakcyjnym politykę USA w Wietnamie. W artykule czytamy:

„Wydaje nam się, że nadszedł czas, by znacznie więcej Amerykanów zdobyło się na odwagę powiedzenia, że nasze działania w Wietnamie są sprzeczne z konstytucją USA.

Trudno zrozumieć, jak ludzie mogą oszukiwać siebie samych i sądzić, że postępują słusznie współdziałając w zabójstwie ponad 75 tys. osób. Dziś żołnierze nasi strzelają do „nieprzyjaciela”, choć nie wiadomo, czy to jest nieprzyjaciół i dlaczego stał się nieprzyjacielem...” (PAP)

Uczestnik „napadu stulecia” uciekł z więzienia

Ronald Bigs, uczestnik słynnego napadu na pociąg pocztowy w r. 1963, uciekł w czwartek z więzienia londyńskiego wraz z trzema innymi więźniami.

Bigs odsiadywał karę 30 lat więzienia. Skazano go wraz z 11 innymi gangsterami za zrabowanie w sierpniu 1963 r. prawie 3 milionów funtów z pociągu pocztowego Glasgow—Londyn. Większość tych pieniędzy policja nie zdołała odzyskać.

Ucieczka była świetnie zorganizowana. Bigsowi i współuczestnikom pomogli inni więźniowie oraz współpracownicy przebywający na wolności. Pod mur więzienny podjeżdżał od ulicy wóz meblowy, z którego przetrzecono drabinkę sznurówą i drabinkę stalową na dziedziniec, gdzie więźniowie odbywali spacer. Bigs i trzej inni więźniowie odtrącili strażników, wspięli się po drabinkach, zeskoczyli na dach wozu meblowego, stamtąd na ulicę i zbiegli w czekających obok samochodach osobowych. Reszta więźniów na dziedziniec obezwładniła na jakiś czas strażników i udaremniła pogon.

W zeszłym roku z więzienia w Birmingham zbiegł inny uczestnik „napadu stulecia”, Charles Wilson, który również odsiadywał karę 30 lat więzienia. Policja nie zdołała go dotychczas schwycić.

PAP

Sensacje archeologiczne

80 000 LAT TEMU

Podczas prowadzonych ostatnio przez archeologów doc. dr Walde-mara Chmielewskiego i dr Marię Chmielewską badań na terenie jaskini w Dziadowej Skale pod Plesicami w pow. Zawiercie, znaleziono po raz pierwszy (i jedyny w Polsce) fragment kości zwierzęcej ze śladami zębownictwa. Kość była częścią żebrza — zapewne niedźwiedzia jaskiniowego — i widniała na niej kilka prostych, krótkich nacięć. Zdaniem archeologów, fragment kości odgrywał rolę prymitywnej ozdoby, należącej „do neandertalczyka, przodka człowieka rozumnego. Nasz przodek rzeźbił swą kość u schyłku tzw. interglacjalu emskiego, tj. 80—75 tys. lat temu!

OPATÓW MA 1000 LAT

Naukowcy z Zakładu Historii Architektury Politechniki Warszawskiej i Muzeum Świętokrzyskiego, przeprowadzając badania archeologiczne w Opatowie, dokonali ciekawego odkrycia, które rzuca nowe światło na najdawniejsze dzieje tego miasta. W wykopie przy kolegiacie natrafiono na dobrze zachowane fragmenty krypty kościoła romańskiego, wzniesionego zapewne w XI wieku. Odkryto także fasadę pierwotnego kościoła, która miała trzy arkady wsparte na filarach, co jest niezwykle rzadkie w polskiej architekturze romańskiej.

Pod najstarszymi fragmentami budowli romańskiej znaleziono wiele naczyń ceramicznych, pochodzących z X lub XI wieku, co dowodzi, że na miejscu pierwotnego kościoła była osada.

Tylko nieliczne źródła historyczne wspominały o istnieniu w Opatowie osadnictwa we współczesnym średniowieczu.

MIASTO ETRUSKÓW

W środkowej części Włoch natrafiono na ślad starego miasta Etrusków z IX do V wieku przed naszą erą. Jest to jedno z najważniejszych odkryć archeologicznych ostatnich lat. Wydobyto już pierwsze cenne przedmioty z brązu.

Obrady EWG

Francja usztywnia stanowisko?

W czwartek rano zakończone zostały w Brukseli rokowania w sprawie stowarzyszenia Nigerii ze Wspólnym Rynkiem. Nigeria byłaby więc pierwszym krajem Commonwealthu, który zdołał uzyskać status członka stowarzyszonego EWG. Tego rodzaju umowa musi jednak uzyskać zatwierdzenie Rady Ministrów Wspólnego Rynku. Zbójkotowanie przez Francję wszystkich posiedzeń tej rady doprowadzić może do opóźnienia podpisania i realizacji umowy.

Zbliża się do Marsa

Amerykańska automatyczna stacja kosmiczna „Mariner-4” weszła „w strefę aktywności grawitacyjnej Marsa. Prędkość wehikułu zaczęła wzrastać. 14 lipca „Mariner-4” ma przelecieć w odległości około 9000 kilometrów od Marsa. Jeśli wszystko pójdzie dobrze, kamera telewizyjna wehikułu sfotografuje powierzchnię czerwonej planety, a aparatura na dawca przekaże potem na Ziemię 21 obrazów Marsa.

PAP

W trosce o dzieci upośledzone

Ogólnopolska narada w Kobyłgórzu

Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej zorganizowało w naszym województwie kolejną, ogólnopolską naradę, poświęconą sprawom opieki nad dziećmi głęboko upośledzonymi. Narada ta odbywa się od 7 do 9 bm. w Państwowym Domu Specjalnym w Kobyłgórzu (pow. Ostrzeszów). Uczestniczą w niej kierownicy wojewódzkich wydziałów zdrowia i opieki społecznej oraz kierownicy zakładów specjalnych z całego kraju. Narada ma charakter szkoleniowy; uczestnicy omawiają swe doświadczenia i osiągnięcia, zaznajamiają się z nowymi kierunkami i tendencjami systemu opieki nad dzieckiem upośledzonym oraz planami, dotyczącymi jej dalszego rozwoju.

Poznańska PKS na europejskich drogach

Istniejące w Warszawie Przedsiębiorstwo Przewozów Międzynarodowych PKS, organizuje oprócz przewozów towarowych wiele wycieczek autokarowych do rozmaitych krajów Europy. Bardzo często wycieczki te jadą autobusami, prowadzonymi przez pracowników poznańskiego oddziału I PKS. To wyróżnienie zawdzięcza naszym kierowcom sumienności, dobremu oparowaniu techniki jazdy i punktualności.

Jeszcze w tym roku dwa poznańskie autobusy będą obsługiwały linię łączącą Poznań z Londynem. W każdym takim autobusie jeździ po dwóch kierowców, którzy na zmianę się dają za kierownicą. Do Szwecji wybiera się naszymi autobusami Filharmonia Narodowa. Tym razem zamówiono 3 autobusy, które powiozą muzyków do Sztokholmu. Przeciennie około 5 autobusów z poznańskiej PKS znajduje się za granicami naszego kraju. (s)

Obecnie mamy w kraju 93 zakłady specjalne dla dzieci, dysponujące 7.008 miejscami. Aby zaspokoić najbardziej palące potrzeby w tej dziedzinie, trzeba by liczbę tych domów i miejsc co najmniej podwoić. Wadliwy jest jeszcze u nas sposób kwalifikowania dziecka do zakładu. Brak ośrodków selekcyjno-obszaryjnych (pierwszy taki ośrodek zorganizował „Caritas” w Warszawie) sprawia, iż do zakładów dostają się często dzieci, które mogłyby uczęszczać np. do szkół specjalnych. Jednorazowe badanie przez poradnię zdrowia psychicznego okazuje się niewystarczające — nie daje bowiem prawidłowego obrazu stanu zdrowia dziecka.

Inną potrzebą w tym zakresie jest zorganizowanie stałego systemu szkolenia dla rodziców dzieci upośledzonych. Chodzi bowiem o to, że u nas — w przeciwieństwie do innych krajów, np. Francji — rodzice bardzo niechętnie na ogół zostają się z dzieckiem; zaledwie 30 proc. rodziców ubiega się o przyjęcie dziecka do zakładu. Ale opieka nad dzieckiem upośledzonym nie jest łatwa i — jeśli ma dawać jakieś efekty — potrzebna jest pewna wiedza z zakresu: pedagogiki, psychologii, higieny itp. Inną pomocą dla rodziców dzieci upośledzonych byłaby również organizacja przedszkoli specjalnych oraz tzw. eksternatów, gdzie upośledzone dzieci przebywałyby w godzinach pracy ich opiekunów.

Zaczyna się u nas mówić o profilaktyce, również w tej dziedzinie schorzeń. Rozpoczęto więc — w warszawskim Instytucie Psychoneurologicznym — badania nad przyczynami upośledzeń umysłowych. Znając przyczyny, można by w pewnym stopniu oddziaływać na zapobieganie powstawaniu tych chorób. Mówi się także o potrzebie współdziałania różnych specjalności wiedzy medycznej w tym zakresie. Szczególnie ważna jest pomoc ze strony ginekologów, jako iż nader często przyczyną upośledzenia umysłowego jest np. poród kleszczowy. Ważne jest też pilniejsze przestrzeganie przepisów, chroniących zdrowie kobiety ciężarnej; jej choroba także b. często wywołuje niedorozwój umysłowy dziecka. (wch)

Moda—1966

Żalobna jesień...

Pokazy mody jesienno-zimowej 1965/66 rozpoczęła się w Paryżu dopiero w sierpniu. Kolekcje opracowywane przez wielkich krawców paryskich otoczone są na razie najgłębszą tajemnicą. Reporterka „Aurore” zdołała jednak wydobyc od słynnego projektanta domu mody Dora, Marca Bohana, kilka szczegółów dotyczących kolekcji, którą zamierza on przedstawić w sierpniu.

Kobieta roku 1966 ma być o wiele bardziej „solidna” i „poważna”, a nawet „tajemnicza”. Koniec ze stylem „małej dziewczynki” i stylem dwudziestolatków. W kolekcji przeważać będą ubiory dwuczęściowe, z talia... na swoim miejscu i wyraźnie zaznaczonym biustem. Długość spódniczek nie ulegnie zasadniczym zmianom.

Główną cechą charakterystyczną nowej kolekcji ma być czern. Bohan zamierza wszystkie kobiety ubrać na czarno od rana do wieczora i to bez żadnych rozjaśniających czy ożywiających akcentów.

Inne kolory, które pojawiają się w kolekcji Dora, to „barwy jesiennego poranka” a więc szary i beż. (PAP)

Telefony

• Przy ul. 27 Grudnia spadała ze schodów pierwszego piętra 40-letnia H. D., doznając wstrząsu mózgu.

• Z wylewem krwi do mózgu odwieziono do szpitala 63-letniego I. H. z ul. Działoszyckiej.

• W czasie pracy w Ekspedycji Taboru Kolejowego przegnieciony został przez ciężarówkę 41-letni F. A. (t)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbilit Sęk.

„Reportaż” metodą taśmową

jej niewątpliwie osiągnięcia, jednolita postawa społeczeństwa polskiego w sprawie granicy na Odrze i Nysie oraz jego witalność. Tak np. niejaki Ostrog na łamach rewizjonistycznego tygodnika „Der Schlesier” posunął się do twierdzenia, jakoby korespondenci zagraniczni w Polsce pisali jedynie o tym, czego życzą sobie i co pokażą im sami Polacy. Rzadko bowiem, który z korespondentów zagranicznych, obok takich czy innych komentarzy, nie wspomina z uznaniem o odbudowanych miastach, o wielkich inwestycjach przemysłowych i systematycznym wzroście stopy życiowej polskiego społeczeństwa. Opis odbudowanych z pietyzmem starówek, dobrze ubranych przechodniów i bawiącej się młodzieży, szczególnie na ziemiach zachodnich i północnych — powtarzają się tak często, iż Ostrog dopatruje się w tym gotowego schematu lub oprowadzania korespondentów zagranicznych przez jednego i tego samego przewodnika po jednej i tej samej trasie.

Rzecz nie zasługiwałaby zupełnie na uwagę, gdyby nie równoczesny z wywodem Ostroga kapitalny przykład „reportażu” o Polsce, którego dostarczył wspomniany już „Der Schlesier” (nr 20) (1965) i pokrewny mu maścią tygodnik „Die Pommersche Zeitung” (nr 19/1965). Wiadomo, iż prasa tego typu pisze o Polsce wyłącznie w czarnych kolorach

i według jednego schematu. Ruiny, u-gory, nędza, zacołanie, marazm gospodarczy, beznadziejność, apatia itd. Sam ten schemat już jest jednak nie wystarczający. Ucieka się zatem nawet do jednolitych, gotowych już tekstów, z gotowymi dialogami rozmów i wypowiedziami „autentycznych Polaków”, którzy psoczą, ile tylko można na „polską gospodarkę”, chciwie chłoną słowa przybysza zza Łaby oraz podzielają jego stanowisko w kwestii „stron rodzinnych”.

W tekście takim, dla nadania posmakowi autentyczności, jest więc polski dziennikarz z Warszawy, są skorzy do rozmów studenci, jest brudny hotel z niegrzeczną obsługą i nocny lokal z córami Koryntu. Przy zachowaniu tych samych „realiów”, tego samego, zmyślonego dialogu i wyśnawianych z palca wypowiedzi, wystarczy tylko zmienić nazwę miasta lub co najwyżej hotelu. Tak postąpili właśnie oba wymienione wyżej tygodniki rewizjonistyczne. Do słownictwa, tym samym, kropka w kropkę tekstem „urealnili” reportaże swych korespondentów. Identyfikację tekstem posłużył się „Der Schlesier” dla reportażu z Katowic, a „Die Pommersche Zeitung” do równie „autentycznego” reportażu z Ustki.

No, bo jak inaczej nadażyć z pisaniami setek „autentycznych” reportaży dla setek ukazujących się co tydzień rewizjonistycznych pism ziomkowskich. Koniecznym okazało się więc małe „usprawnienie”. Przy jego zastosowaniu z dostarczeniem „reportażu” metodą taśmową, nie będzie problemu. Ze też nie wpadł na to Egon Erwin Kisch.

IRENEUSZ ANDRZEJEWSKI

Polska należy niewątpliwie do krajów interesujących dla zagranicznego turysty i korespondenta. Podłoże tego zainteresowania jest oczywiście różne, tak jak różne są też późniejsza impreza i reportaże tych, różnie do nas ustosunkowanych ludzi. Bez względu jednak na ich poglądy i spekulacje polityczne, suma zebranych przez nich doświadczeń i wrażeń z pobytu w Polsce z reguły nie pozbawiona jest akcentów nieukrywanego podziwu wobec tych czy innych przejawów jej rzeczywistości. Odnosi się to również do spostrzeżeń, czynionych przez dużą część reporterów prasy, radia i telewizji zachodniemiejskiej.

Opinie te znajdują zatem również swe odbicie w zakresie masowej informacji społeczeństwa NRF. Czołowe tygodniki tego kraju, rozgłoszone radio i stacje telewizyjne zamieszczają niekiedy całe cykle reportaży i audycji poświęconych Polsce, wywołując tym samym niepożądaną irytację i złośliwe złośliwości ze strony prasy organizacji rewizjonistycznych. Głoszą one z oburzeniem, jakoby w NRF zapanowała wręcz „moda na Polskę”, której nie notowano w Niemczech rzekomo od 1848 r. Wprawdzie właśnie prasa rewizjonistyczna NRF najwięcej pisze o Polsce i Polakach, nie tak jednak, oczywiście owa „polska moda” pojmują. Zaprzeczają każdej pozytywnej ocenie jakiegokolwiek z przejawów polskiej rzeczywistości, choćby ocena ta podana była w kontekście krytycznym i utrzymanym „na linii”, wyznaczanej przez rzecznika prasowego bońskiego rządu.

Do malowania przez prasę rewizjonistyczną wyłącznie czarnymi barwami obrazu współczesnej Polski, nie pasują

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka.

SZKARŁATNE PALMY

OPOWIEŚĆ FANTASTYCZNO-NAUKOWA

13

— Tak.

— A teraz poznajmy się bliżej — kontynuował tym samym wesołym tonem. — Moje nazwisko Schwartz, Friedrich Schwartz z uniwersytetu w Bonn. Kieruję laboratorium, pan jest moim laborantem. Będzie pan pracować pod moim kierownictwem i, mam nadzieję, pracować dobrze. Teraz opracuje pan to, co zlecił Poisson, tylko czysto. Na każdym zdjęciu widna oznaczyć trzeba nazwę substancji, rozpuszczalnika, stężenie roztworu, czas ekspozycji, czas wykonywania kliszy. Wieczorem sprawdzę. Tymczasem do zobaczenia.

Doktor Schwartz, wciąż jeszcze uśmiechnięty, skierował się ku wyjściu.

— Aha, przy sposobności... Zabraniam panu pić Poissona spirytusem. Zabraniam pić i panu. Jeśli będzie pan miał ochotę wypić, proszę mi o tym powiedzieć. Mamy tu świetne koniaki: „Martello”, „Napoleon”, co pan chce.

3. „Nauka potrzebuje ustronia”

Świat, w którym się znalazłem, okazał się wcale nie takim bezkresnym jak mi się to z początku wydało. W odległości około trzech kilometrów od mojego baru wznosiło się ogrodzenie oddzielające od terytorium instytutu to co dla siebie nazwałem „oazą szkarłatnych palm”. W rzeczywistości palmy nie były szkarłatne, ale też nie były i zielone. Za dnia ich kolor zdawał się pomarańczowy, prawie jak kolor piasku.

Z rozmów z Poissonem dowiedziałem się, że główny wjazd na terytorium instytutu mieści się w północnej ścianie, u jej północno-wschodniego węgła. Przez te wrota do Grabera przybywały rozliczne skrzynie, materiały, paliwo dla elektrowni i cysterny z wodą.

14

Na skraju w czterech budynkach mieściły się laboratoria chemiczne. W dwóch parterowych barakach na wprost centralnego wjazdu położone były laboratoria Schwarza, dalej na północ znajdowała się jeszcze jedna pracownia i jeszcze jedna — u ściany „oazy szkarłatnych palm”. Tam pracował Poisson. Nad dachami baraków wyrastały charakterystyczne, blaszane rury — wyciągi z pomieszczeń, gdzie prowadzono badania.

Trzypiętrowy ceglany budynek w południowo-wschodnim kącie terytorium był rezydencją samego Grabera. Na prawo od budynku wznosiła się wieża ciśnienia.

Minęło przeszło trzy miesiące od mego przyjazdu, a moja znajomość terenu ciągle jeszcze ograniczała się do dwu baraków, w których gospodarował doktor Schwartz. Oprócz mnie w jego dyspozycji było jeszcze tylko dwu współpracowników — Niemiec, imienia Hans i Włoch, Giovanni Sacco. Obaj pracowali w północnym baraku i do mnie niżej nie zagladali. Cały północny barak stanowił laboratorium syntezy. Przygotowywano tam jakieś chemiczne związki. Tam, razem z Hansem i Sacco, mieszkał doktor Schwartz. Ja mieszkalem sam.

Terytorium instytutu noca i dniami wolno patrolowali posterunkowi, uzbrojeni w karabiny. Pełnili służbę po dwóch i obchodzili teren według jakiejś skomplikowanej marszruty.

Rzadko widziałem kogokolwiek na terenie instytutu. Szczególnie bezludna była część południowa, chociaż dniem z kominów walił dym, a niekiedy noca długo świeciło się w oknach. Wzdłuż wschodniej ściany ciągnęła się asfaltowana szosa i nia to dość często do wieży ciśnienia lub elektrowni podjeżdżały ciężarówki. Na tej drodze zjawiali się też niekiedy ludzie okutani w białe burnusy. Byli to robotnicy z miejscowych osiedli.

(cdn)

O półtora roku dziewięć organizacji budowlanych — mieszkaniowych pracuje na zasadach eksperymentalnych. Obowiązują w nich odmiennie metody planowania, finansowania i rozliczania robót.

Istota zmian

Jakie rezultaty przyniosły te innowacje? Po roku doświadczeń można już z całą pewnością powiedzieć, że eksperyment zdał egzamin. Najprościej mówiąc eksperyment polegał na wprowadzeniu w budownictwie pojęcia produkcji towarowej jako miernika zadań produkcyjnych, na jednorazowym rozliczaniu obiektów i stworzeniu przedsiębiorstwom zachęt ekonomicznych do terminowego i bezusterkowego oddawania budynków. Istota tych zmian — to stworzenie instrumentu ekonomicznego, który nie w formie nakazów administracyjnych, lecz przy pomocy bodźców tkwiących w systemie planowania (liczą się tylko zakończone, gotowe obiekty) i w systemie finansowym (opóźnienie obiektu powoduje brak środków finansowych na płace, zakup materiałów itd.), zwiększa zainteresowanie przedsiębiorstw usprawnieniem produkcji.

Usprawniamy system zarządzania gospodarką

BUDOWLANE NOVUM

W przedsiębiorstwach eksperymentujących poważnie zredukowano liczbę czynności związanych z odbiorem i rozliczaniem robót. Normalnie w budownictwie wykonawcy rozliczają się z inwestorem po każdej, kolejnej fazie robót. W rezultacie liczba wystawianych przy każdym budownictwie faktur sięga niekiedy czterdziestu. W przedsiębiorstwach eksperymentalnych wystawia się jedną fakturę na cały ukończony obiekt i na tym koniec.

Wysokość oprocentowania kredytów bankowych przyznawanych przedsiębiorstwu uzależniono od terminowości wykonania robót, zaś w przypadku skrócenia czasu budowy co najmniej o 3 procent zwiększono stawki funduszu zakładowego o 10 procent.

Jakość — cykl

Z myślą o poprawie jakości robót zniszczono dotychczasową kaucję gwarancyjną, zastępując ją systemem zastrzeczonych kar za nieterminowe usu-

wanie usterek. System ów przewiduje, że za każdy dzień opóźnienia przedsiębiorstwo płaci inwestorowi 1 000 zł. Po 40 dniach zwłoki — dodatkowo — kwotę równą 2 procent wartości kosztorysowej obiektu, a za każdy następny dzień opóźnienia — po 2 000 zł.

Najbardziej widoczne wyniki eksperymentu osiągnięto w skróceniu czasu budowy obiektów — szczególnie w II półroczu 1964 r. Przyjmując میانовіце за 100 ттв. нормативный цикл будовы, підприємства об'єкту експерименту uzysкали в уб. р. — 96,8, в тым в другим півроку — 94,7. Вправді на результат те мали вплив загальні удосконалення впроваджені в масштабі будівництва, немінній бодіце вивільнені попрже експеримент одержали ту непослідній ролі.

Znacznie poprawiła się jakość dokumentacji projektowo-kosztorysowej (przedsiębiorstwa zaczęły się aktywnie interesować m. in. prawidłowością kosztorysów). Wyraźnie polepszyła się również dyscyplina odbioru i rozliczeń.

Wreszcie trzeba odnotować po prawę jakości budynków.

Dla przyszłości

Wszystkie te przedsięwzięcia mają ogromne znaczenie dla naszego budownictwa. Do świadczenia w nich nagromadzone będą wkrótce gruntownie przeanalizowane, a metody najbardziej skuteczne zostaną upowszechnione. Wówczas będzie można oczekiwać nie tylko przyspieszenia przeciętnego cyklu budowy domu mieszkalnego, ale również wyrażnej poprawy jakości prac i obniżenia kosztów.

Problem ten nabiera szczególnej wagi obecnie, gdy dziesiątki tysięcy ludzi wstąpi do spółdzielni mieszkaniowych w charakterze kandydatów lub członków. Mają oni prawo liczyć na terminowe oddanie do użytku spółdzielczego budynku, który także pod względem jakości powinien być wykonany bez zarzutu.

TADEUSZ SAPOCINSKI

Gdy przekwitły jabłonie

Konieczna rekonstrukcja sadów

Pamiętamy wszyscy zeszłoroczne kłopoty z jabłkami, a zwłaszcza z odmianami wczesnymi. Borykali się z ogromnymi trudnościami produkcji — sadownicy przy zbycie, spółdzielnie ogrodnicze i zakłady przetwórcze przy skupie, transporcie i przerobie. Kłopoty mieli również konsumenci w miastach, przede wszystkim z powodu lichej jakości nabywanego towaru. W rezultacie tysiące ton jabłek uległo zepsuciu, jeżeli nie zostały skarmione inwentarzem.

Dlaczego tak się działo? Przede wszystkim dlatego, że większość drzewostanu jabłoniowego w naszych wielkopolskich sadach, to odmiany wczesne, popularnie zwane papierówkami. A więc nie trwałe, nie nadające się do przechowywania i do transportu. Największe trudności powstają zwykle w lipcu i sierpniu ze szczególnym nasileniem w latach wysokiego urodzaju. Wtedy właśnie następuje „wysyp” owych papierówek, które jak wiadomo należą do odmian bardzo plennych.

Wysoko planujące odmiany drzew owocowych są przez sadowników pożądane. Szkodził tylko w tym, że tych odmian jabłek mamy proporcjonalnie do gatunków późniejszych — za wiele. Nie będziemy tu rozpatrywać danych, dotyczących całego kraju, ograniczymy się jedynie do naszego województwa, gdzie sytuacja pod tym względem jest chyba najbardziej rażąca. W Wielkopolsce łącznie z Poznaniem spis rolny wykazał 6.890.000 drzew owocowych, w tym 2.353.000 jabłoni, 1.550.000 śliw i 940.000 gruszy. Reszta przypada na czereśnie, wiśnie, morele, brzoskwinie, orzechy. Można powiedzieć, że ogólna struktura rodzajowa drzew owocowych jest u nas dość prawidłowa.

Do innych jednak wniosków dojdzie-

my, gdy przyjrzymy się strukturze odmianowej drzew jabłoniowych: tu notuje się właśnie niekorzystne dysproporcje powodujące kłopoty, o których była mowa na wstępie.

Bo ważnymi: na 2.353.000 jabłoni, prawie 60 procent przypada na odmiany wczesne (papierówki), dojrzewające przeważnie w lipcu i częściowo w sierpniu. W razie urodzaju, nie można zużytkować tej masy w tak krótkim okresie czasu. Nawet chłodnie-przechowywalne rozwiązałyby problem tylko częściowo. Wiadomo bowiem, że czas leżakowania owych papierówek jest także ograniczony. Owoc ten po dojrzewaniu, nadaje się jedynie do bezpośredniego spożycia lub natychmiastowego przeobrażenia na soki, moszcz, spirytus itp.

W tej sytuacji nie pozostaje nic innego, jak dokonanie radykalnej rekonstrukcji sadów, zmiany struktury drzewostanu jabłoniowego. Jak najszybsze przejście na odmiany jesienno-zimowe, zwłaszcza Bankrofty, Jonathany, Starkingi i inne, które przechowują się dobrze nawet do kwietnia, może przynieść poprawę w zakresie gospodarki owocowej i zapewnić bardziej równomierne spożywanie jabłek w ciągu całego roku. W Anglii np. znane jest porzekadło: „zjedz jedno jabłko dziennie, a obejdiesz się bez lekarza”. Może to trochę przesadne, ale faktem jest, że statystyczny Anglik zjada rocznie o 200 procent owoców więcej niż statystyczny Polak i nie bez kozery nasi lekarze ordynują często jabłko, jako antidotum na różne dolegliwości.

A więc generalna rekonstrukcja naszych sadów. Na czym ma ona polegać? Po pierwsze, na sadzeniu coraz więcej nowych drzew jabłoniowych i po drugie, na przeszczepianiu drzew już owocują-

cych. Zarówno drzewka młode jak i szczyty powinny pochodzić z odmian szlachetnych, jesienno-zimowych, bardziej opłacalnych dla sadownika, przetwórcy owoców i konsumenta. To jest warunek wyjścia z impasu w gospodarce owocowej.

Przy odnowie sadów, decydującą rolę — o bok sadowników, rzecz prosta — powinna odegrać Centrala Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa, zmieniając strukturę już podczas hodowania drzewek w szkółkach. Cóż, kiedy CNOS nie spełnia swych zadań w tym zakresie, a przynajmniej nie spełnia tak, jak tego wymagają potrzeby terenu. Nie dysponuje bowiem odpowiednią liczbą drzewek-sadzonek odmian pożądanych i poszukiwanych w całej Wielkopolsce — o czym była mowa na tegorocznym zjeździe delegatów spółdzielni ogrodniczych.

Przeszczepianie drzew owocowych też nie postępuje dostatecznie szybko. W zeszłym roku przeszczepiono w województwie poznańskim około 30.000 sztuk, w roku bieżącym przewiduje się niewiele więcej. Po pierwsze, dlatego, że nie każdy rolnik potrafi to robić, a po drugie, skąd wziąć dobre szczyty, gdy w danym rejonie przeważają liche odmiany. I chyba słusznie wysuwa się pretensje w tym zakresie do rejonowych spółdzielni ogrodniczych i służby rolnej rad narodowych. Pierwsze powinny sprowadzać szczyty z innych okolic kraju, zasobniejszych w szlachetne odmiany drzew jabłoniowych; drugie, natomiast — szerzej udzielać rad i wskazówek fachowych, dotyczących przeszczepiania.

Tego rodzaju pomoc potrzebna jest nie tyle dużym sadom handlowym, których właściciele lub kierownicy są z reguły dobrymi fachowcami, lecz małymi sadom, chłopskim i przyzagrodowym, które w Wielkopolsce dają przeszło 50 procent owoców. Wniosek z naszych rozważań prosty: im intensywniej dokonywać będziemy zmian w proporcjach drzewostanu jabłoniowego na korzyść odmian trwałych, tym szybciej pozbedziemy się kłopotów związanych z okresową czy sezonową nadprodukcją owoców.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI



W „KOZIOŁKACH”

- ♦ 500.000 ZŁOTYCH
- ♦ dodatkowo na lipiec
- ♦ 126 NAGRÓD.

K4895

Praca

Potrzebuję 2 pracowników w tym 1 oborowca na gospodarstwo rolne. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2491g.

Rencista z zawodu murarz przyjmie dozórstwo i wykona wszelkie naprawy w budynku. Warunek mieszkanie na dwie osoby. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2496g.

Dnia 8 lipca 1965 r. zmarła w Bogu, po długich cierpieniach najdroższa mamusia, córka, siostra i szwagierka, w wieku lat 41, śp.

Lucja Tomke

z domu Piechota

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Zegnamy Ją z żalem zawiadamiają

RODZICE z DZIEĆMI

2760g

Dnia 6 lipca 1965 r. zmarł śmiercią tragiczną namiętny Olejami św., mój najdroższy i najukochańszy mąż, nasz najtroskliwszy i do bry tatusi, kochany syn i zięć, jedyny brat, drogi szwagier i wujek, przeżywszy lat 31, śp.

Eugeniusz Brojerski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała przy ul. Błuszczykowej.

W głębokim smutku pogrążone
ŻONA z CÓRKAMI RODZINA
Poznań, Rybaki 18. 2714m

Sprzedaj

Sprzedam pianino w bardzo dobrym stanie — „Sponnagel”. Misterska, Poznań, Chwaliszewo 70 m. 3, godz. 8—12 i 14—16. 2068g

Sprzedam samochód BMW typ 314, Złwna 12. 2683g

Sprzedam tanie różne używane meble. Kasztelańska 13 m. 2, godz. od 18—20. 2750g

Sprzedam tanio obornik po piekarnikach. Al. Wielkopolska 32. 2710g

Sprzedam skuter „Peugeot” w dobrym stanie. Poznań, Dzierżyńskiego 92 m. 3. 2341g

Okazjnie sprzedam spacerówkę. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2355g.

Sprzedam taksometr — „Ryga”. Lampowe 5 m. 16. godz. 16—18. 2416g

Sprzedam 2 małe piecyki pokojowe, siatki miedziane z rurą do pompy oraz marnyarki. Al. Bańska 225 (dwie). 2406g

Złoty zegarek „Tissot”. sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2408g.

Dnia 8 lipca 1965 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, w wieku lat 86, śp.

JADWIGA KASZTELAN

z domu Górka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają
CÓRKA, ZIĘĆ, WNUCZKI, BRAT,
BRATOWA i SZWAGIERKI z RODZINĄ
Poznań, Dzierżyńskiego 314. 2763m

Maszynę do pisania, rower wysięgowy, adresarkę — sprzedam. Marcin-kowskiego 26 m. 26. 2407g

Motorower „Komar” z PKO, sprzedam. Ul. 23 Lutego 14 m. 8, godz. 16—18. 1414g

Szafę nowoczesną trzydziżkową, kołce drewniane, sprzedam. Telefon 580-41, wewn. 35. 2417g

Sprzedam jadalnię i gabinet mebli, orzech, w soki polsk. Śląska 11 m. 5 (Solacz), godz. 10—19. 2253g

Sprzedam warsztat mechaniczny tokarsko-słusarski. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2449g.

Pianino, modne, krzyżowe, z 7.500 — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2457g

Samochody

Sprzedam samochód „Warszawa” w dobrym stanie. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2468g.

Półciężarówkę „Żuk” w idealnym stanie sprzedam. Tel. 448-69. 2458g

Sprzedam „Syrenę 101”. Gniezno, Grzybowska 14 m. 1a, tel. 38-02 lub 11-76. 2542g

Spiesznie sprzedam w b. dobrym stanie „Lambretę” Ld 150, MZ-250 i CZ 175. Poznań, ul. Ostrobramska 30 m. 4, po godz. 16. 2578g

Samochód „Fiat 1100”. 4-csobowy sprzedam. Poznań, Małeckiego 32 m. 15. 2581g

Sprzedam dwa samochody ciężarowe po generalnym remoncie, malolitrażowe. Poznań, Obornicka 181. 2591g

Lokale

Zamienię pokój z kuchnią, piętrem, pokój weranda, parter, ogródek, przy należności w Puszczyku ku, na samodzielne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2497g.

Swinojście! Samodzielne mieszkanie dwupokojowe, kuchnia, łazienka, na podobne w Gnieźnie. Karol Stolarski, Swinojście, plac Wolności 6. 2513g

Zielona Góra! 3 pokoje, kuchnia, łazienka, telefon, balkon w willi i ptr. zamienię na 2 pokoje, kuchnia, łazienka w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2570g.

Posiadam pomieszczenie na przemysł (40 m²) w Puszczykowie, ul. Dworcowa 19. 2499g

Emeryt samotny szuka pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2546g.

Poszukuję pokoju z kuchnią, wylazonego lub wezme w dzierżawę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2530g.

Poszukuję mieszkania w łączono. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2437m.

Asystent poszukuje jednocobowego niekierującego, skromnego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2072m.

Mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią i łazienką przy Grochowskiej — zamienię na 2 mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2617m.

Nieruchomości

Domek z ogrodem w Lu boniu sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2452g.

Sprzedam część domu z możliwością wyremontowania 2 pokoi z kuchnią i łazienką, przy Parku Kaszarskim. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2453g.

Sprzedam parcelę 576 m² pod zabudowę domu jednorodzinnego. Poznań, Swierczewo, Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2463g.

Kupię domek jednorodzinny w okolicy Poznania, od 100.000—180.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2477g.

Kupię pół willi podlegającej wylazczeniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2518g.

Parcelę półhektarową, ogrodniczą, blisko tramwaju, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2527g.

Matrymonialne

Przystojna panna posiadająca większą gotówkę, pozna pana z braku znajomości do lat 55. Cel matrymonialny. Oferty z fotografią: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 511g.

dziś w Radio i Telewizji

PIĄTEK

RADIO — PROGRAM I: 8.05 Muz. i aktualn.; 9 Muz. baletowa; 9.40 Dla dzieci — „Marysia i gaski”; 10 Kalendarz kulturalny; 11 „O zjednoczenie ziem Korony Polskiej” — felieton; 11.10 Ork. rozrywk.; 13 „Czar kwiatów w pieśniach”; 13.20 Tańce symf.; 13.40 „Swojskie melodie”; 14 „W szeregu walki o niepodległość i sprawiedliwość” — fragm. wspomnień Fr. Łęczyńskiego; 14.15 Mel. operetk. i filmowe; 14.45 Utwory na flet; 15.05 Muz. symf.; 15.30 „Rozmaitości muzyczne”; 16.10 Omówienie programu młodzieżowego; 16.11 Muz. rozrywk.; 16.35 „Moje miejsce w życiu”; 17.05 Kultura pilnie poszukiwana; 17.25 Psalmi M. Górnika do słów J. Kochanowskiego; 17.50 Aud. Osrodka Badań Opinii Publicznej; 18.05 „O fizyce inacej” — pog.; 18.20 Konc. dnia; 19.30 Słynni piosenkarze; 20.35 „Program z dywanikiem”; 21.40 Reportaż literacki; 22 Sonaty fortep. L. van Beethovena — Sonata B-dur op. 106; 22.42 Notatnik kulturalny; 22.52 Mel. tan. i jazzowe; 23.15 Muzyka sceniczna i filmowa S. Prokofiewa.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23.

PROGRAM II: 8.15 Kwadrans mel. J. Straussa; 8.35 Pod rozgwiazdą opinii; 8.55 Zesp. „Accordion Band”; 9.05 Konc. dnia; 9.50 Public. międzynarod.; 10 Muz. rozrywk.; 10.40 Z życia ZSRR; 11 Muz. operowa; 11.35 Reportaż PI; 12.30 „Noc w Lizbonie” — odc. 6 pow.; 13.45 Muz. popularna; 14.30 Mówi technika; 15 Na różnych instrumentach; 15.30 Dla dzieci odc. 2 pow. pt. „Pan Bieganiek w Etiopii”; 17.12 Muz. rozrywk.; 17.40 „Gnieźnieński jubileusz” — reportaż sport.; 18.45 Klub Entuzjastów Nowoczesności; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Odtworzenie publicznego konc. symf. w wyk. Ork. PR w Krakowie; 21.50 Sprawozd. z Wierciwych mistrzostw świata w Paryżu; 22.13 Szczerzy antyczne „Diabry”; 22.33 „Studio Piosenki”; 22.50 Muz. taneczna.

WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21.19, 23.50.

TELEWIZJA: 17.40 Powtórzenie IV lekcji jęz. rosyjskiego; 18 „Spotkania z przyrodą”; 19.30 „Judaszowe srebrniki” — film z serii „Przygody hrabiego Monte Christo”; 18.55 Program publicystyczny — „Wszystko o mieszkaniach”; 19.25 „Niebezpieczne role” — film z serii „Gwiazdy filmu niemego”; 19.50 Dobranoc i dzieńki; 20.20 „Twoja ulica”; 20.55 Film krótkometrażowy „Zmiana warty”; 20.50 II Telewizyjny Festiwal Teatralny — „Natręci” Józefa Bielańskiego; około 21.55 Dziennik.

Telewizja zastrzega sobie prawo do zmian.

Rolnicze problemy na sesji PRN w Poznaniu

Wczoraj odbyła się II sesja Powiatowej Rady Narodowej w Poznaniu, podczas której o sposobie realizacji wniosków i postulatów zgłaszanych w kampanii wyborczej poinformował radny sekretarz Prezydium — **Zdzisław Górczak**. Ogółem w powiecie zgłoszono 267 wniosków. Do tej pory pozytywnie załatwiono 27 wniosków.

Referat o realizacji bieżących zadań rolnictwa powiatu poznańskiego wygłosił wiceprzewodniczący Prezydium — **Jan Kłona**. Mówca poruszył zagadnienia produkcji roślinnej i zwierzęcej, inwestycji w zakresie rolnictwa w perspektywie najbliższych lat, jak również zajął się sprawą zbliżającej się akcji żniwno-omłotowej. Mimo stałego wzrostu plonów pszenicy i jęczmienia, a także plonów z ziemniaków, wiele jeszcze w produkcji roślinnej trzeba poprawić. Szczególny nacisk położył mówca na zagadnienie inwestycji rolnych, które z winy inwestorów realizowane są opieszale i niedbale.

W dyskusji poruszono m. in. sprawy właściwej gospodarki paszowej, aktywizacji spółek wodnych i gospodarstw podupadłych.

Z informacji o realizacji Społecznego Funduszu Budowy Szkół za I półrocze br. wynika, że plan ten wykonano za edwie w 50 procentach. Z miast tylko **Luboń** i **Mosina** a ponadto gromada **Rogalin** wywiązały się w 100 procentach z nałożonych zadań.

Ponadto uchwalono: regulamin PRN, plany pracy Rady oraz jej komisji na II półrocze br.

Podczas sesji przewodniczący Prezydium — **Michał Szaroch** wręczył dyplomy wyróżniającym się pracownikom służby drogowej. (ad)

Czy zakłady pracy Nowego Miasta pomogą w budowie szpitala

1 kwietnia br. rozpoczął działalność Zespół Szpitali Poznania. Podlegają mu szpitale miejskie przy ul. Szkolnej, Mickiewicza, Gąsiorowskiej (ortopedyczny), Jarochowskiego (położniowo - ginekologiczny), Dzierżyńskiego (HCP) i Miejski Ośrodek do Walki z Gruźlicą.

Zespół posiada odpowiednie sekcje, które zajmują się wszelkimi zagadnieniami pracy szpitali, począwszy od administracyjno - gospodarczych, a skończywszy na inwestycjach. Pewnym odeszcim od schematu administracyjnego stosowanego w innych miastach jest rada zespołu w której skład wchodzi dyrektorzy poszczególnych szpitali i kierownicy zespołu. Zajmuje się ona rozmaitymi problemami, m. in. podziałem budżetu i etatów.

Rozważana jest obecnie także sprawa centralnego zaopatrzenia szpitali w produkty spożywcze. Bezpośrednie zawiązywanie artykułów w hurtowniach powinno pozwolić na poczynienie pewnych oszczędności, które z kolei można

przeznaczyć na poprawę samego wyżywienia.

Nieco drażliwą sprawą będzie przeprowadzenie rotacji asystentów na poszczególnych oddziałach. Według zarządzeń Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, lekarz, po zdobyciu specjalizacji II stopnia, powinien przejść do lecznictwa otwartego. Zażalenie wydaje się słuszne, ale wywołuje sprzeciw wśród ordynatorów oddziałów, którzy nie chcą pozbawić się dobrych fachowców. Są poza tym specjalności, jak np. chirurgia, gdzie lekarz — specjalista II stopnia — przechodząc do lecznictwa otwartego, nie ma możliwości wykorzystania tego zasobu wiadomości, które zdobył przez lata pracy na sali operacyjnej. Problem jest więc bardzo złożony i jego rozwiązanie będzie wymagało wielu wysiłków ze strony zespołu.

Nowe Miasto jest jedną dzielnicą w naszym mieście nie posiadającą żadnego szpitala. W związku z tym Prezydium RN Poznania wysunęło sugestie zorganizowania w tej dzielnicy takiego obiektu na wzór szpitala przyzakładowego HCP.

Ponieważ żaden z zakładów pracy Nowego Miasta nawet tak duży jak „Stomil”, lub „Pomel” nie jest w stanie zdołać się na własny szpital powstała koncepcja by każdy z nich partycypował w organizacji i utrzymaniu nowego szpitala, wpłacając na ten cel pewne ustalone kwoty. Taki szpital przeznaczony byłby przede wszystkim dla pracowników tych zakładów, świadcząc jednocześnie usługi dla ludności Nowego Miasta.

Jak wiadomo w 1966 r. ma się rozpocząć budowa szpitala przy ul. Lutyckiej. Pracownia „Miastoprojektu” (kierownik — mgr inż. arch. H. Marcinkowski) wysunęła przy tej okazji ciekawą koncepcję. Zaproponowała ona wybudowanie kuchni zajmującej się produkcją półfabrykatów. Do tej pory w szpitalach posiłki gotowane są w kuchni centralnej, a następnie podgrzewane w poszczególnych oddziałach. Według nowej wersji, każdy pawilon przy ul. Lutyckiej posiadałby tzw. kuchnię wykończeniową. Centralna zaś kuchnia półfabrykatów dostarczałaby do nich obrane ziemniaki, mięso w porcjach itp. Kuchnia półfabrykatów przy ul. Lutyckiej mogłaby w przyszłości obsługiwać wszystkie szpitale miejskie w Poznaniu. (st)

Wczoraj Biwaki do nas...

... p. Jerzy U. z zapytaniem, dlaczego w bufecie dworcowym stacji Puszczkowskiej trzeba pić wodę lub sok z butelek? Nie podaje się tu szklanek. Brak również gorących napoi, jak: kawy czy herbaty?

... p. Kazimierz Szcz., zaskoczony tym, że tylko w ekspresie „Lech” nie ma II klasy. Inne pociągi ekspresowe w całym kraju mają I i II klasę.

... p. M. M., iż 2 bm. w sklepie — narożnik Rybaków i Kwiatowej — kupił nieświeże mięso. Na pytanie, dlaczego je takie sprzedano, kierownik odpowiedział, że „takie dostaje”?

„Nieobozowe lato” na Wildzie Biwaki i wycieczki

Podczas tegorocznych wakacji wildecki Hufiec ZHP, w większym stopniu niż to było w poprzednich latach — zajął się organizacją tzw. grup podwórkowych. Hufiec postanowił objąć tą akcją jak najwięcej dzieci spędzających wakacje w mieście.

I chyba to mu się uda, gdyż 17 drużynowych, odpowiednio przygotowanych, czeka na roz poczęcie (co nastąpi 12 bm.) akcji „nieobozowe lato”. Każdy drużynowy kierować będzie grupą 20-osobową. Znajdą się w niej nie tylko harcerze, lecz także ich koledzy nie należący do ZHP. Przygotowano również atrakcyjny program m. in. wycieczki, ogniska i zabawy. Największą atrakcją będą 2 lub 3-dniowe biwaki, organizowane w Jarosławcu koło Poznania. Na urządzenie biwaków każda

grupa zapracuje sama przez zbieranie makulatury i butelek. Po raz pierwszy w tym roku, z braku funduszy, postanowiono tą drogą zebrać konieczne pieniądze na organizowanie kilkudniowych obozów. Wildecki Hufiec postara się jedynie o namioty, materace itp. Na wyżywienie i inne potrzeby dzieci przeznaczane pieniądze uzyskane ze sprzedaży makulatury.

W lipcu i sierpniu w akcji „nieobozowe lato” weźmie udział około 600 wildeckich dzieci. Zatem o 200 więcej niż w roku ubiegłym. Większość jednak grup podwórkowych organizowana będzie w sierpniu. Obecnie przyszli kierownicy tych grup przygotowują się na obozach harcerskich do podjęcia swoich obowiązków.

Na razie trudno przewidzieć jak cała akcja zda egzamin. Wydaje się jednak, na podstawie doświadczeń z lat ubiegłych, że w tym roku m. in. Hufiec ZHP Wilda jest lepiej przygotowany do prowadzenia zajęć na podwórzach, placach zabaw itp. Dlatego można przypuszczać, że uczestnikom przypadnie ta forma wypoczynku do gustu, tym bardziej że myśla przewodnią akcją jest prowadzenie głównie zajęć harcerskich. A one mają przecież wielu zwolenników wśród dzieci. (an)

Książeczka mieszkaniowa PKO za pośrednictwem zakładu

Niejednokrotnie pisaliśmy na łamach „Głosu” o nowych zasadach polityki mieszkaniowej. Wracamy jeszcze do tego tematu, gdyż okazuje się, że nie wszyscy, którzy pragną zapisać się na kandydatów spółdzielni mieszkaniowych znają formalności z tym związane.

Według informacji Oddziału Wójtkarnia PKO najpierw należy założyć książeczkę mieszkaniową PKO. Dla ułatwienia można to zrobić za pośrednictwem swego zakładu pracy. Następnie z książeczką należy udać do spółdzielni mieszkaniowej w celu zatestowania jej oraz poinformowania się co do wielkości wkładu mieszkaniowego, jaki trzeba zgromadzić. Czynności te może również wykonać zakład pracy. Po ustaleniu miesięcznych wplat

Przygotowania do obchodów 22 Lipca

Tak, jak co roku i w tym — uroczystości obchodzone będą w naszym mieście Święto Odrodzenia. W związku z tym w dzielnicach przygotowuje się programy imprez.

W tym roku centralnym punktem imprez na Jeźcach będzie Rusałka, 22 bm. w godzinach popołudniowych wystąpi tu m. in. Międzyspółdzielni Zespół Pieśni i Tańca „Cepelia” oraz młodzieżowy zespół estradowy z Poznańskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej. Ponadto wieczorem nad Rusałką popisywać się będą artyści scen poznańskich.

Tradycyjnym zwyczajem impreza dla jeżyckich dzieci odbędzie się na placu zabaw przy Al. Przybyszewskiego. Wezmą w niej udział, głównie dzieci przebywające na półkoloniach i wczasach w mieście.

Imprezy sportowe urządzone będą nad Rusałką i w Kierzu.

W przeddzień 22 Lipca odbędzie się nad jeziorem Malta zjazd młodzieżowy. Uczestniczyć w nim będą dzieci i młodzież przebywająca w tym okresie na koloniach i wczasach w mieście w dzielnicy Nowe Miasto. Również i tu będzie można zobaczyć występy artystyczne w wykonaniu uczestników zjazdu.

22 bm. na Nowym Mieście impreza odbędzie się także nad jeziorem Malta. Odbędzie się tu festyn dla młodzieży, a nieco później koncert i zabawa. (a)

Wózkarnia?

Nasi Czytelnicy z Al. Przybyszewskiego 20 sygnalizują nam, iż pomieszczenia wózkarni w tym budynku są niewłaściwie wykorzystywane. Lokatorzy przechowują w nich rozmaite sprzęty, które nie mają nic wspólnego z wózkarnią. Natomiast w tymże budynku są osoby, które mają małe dzieci, mają więc także wózki, ale niestety, nie mogą ich pozostawić w miejscach na ten cel przeznaczonych. Wydaje się, że tą sprawą powinien zająć się jeżycki DZBM. (ad)

Przed spartakiadami młodzieży rzemieślniczej

Na duże przeszkody natrafiała, również w Wielkopolsce, organizacja młodzieżowych kół sportowych przy Cechach Rzemiosł. Należy przypuszczać, że sprawa większego zainteresowania młodzieży rzemieślniczej sportem, turystyką i wychowaniem fizycznym przybierze obecnie już pozytywny obrót. Młodzież rzemieślnicza, podobnie jak i spółdzielcza należy do pionu sportowego Start.

W Wielkopolsce mamy obecnie 18 kół. Mają one swoje siedziby w następujących miejscowościach: Gnieźnie (21 członków), Gostyniu (38), Jarocinie (30), Kaliszu (40), Kępnie (40), Kościanie (36), Krotoszynie (19), Nowym Tomyślu i Buku (28), Międzybórze (64), Obornikach (40), Ostrowie (42), Pile (38), Rawiczu (30), Środzie (38) oraz w czterech kołach Poznania: rzemieślników budowlanych, metalowców, włóknarzy i stolarzy przeważnie swarzędzich — łącznie 138 osób.

Jest to stan z pierwszego kwartału tego roku. Jak z tego wynika w wielu naszych miastach powiatowych brak jeszcze rzemieślniczych ognisk sportowych.

Pierwszym sprawdzianem umiejętności sportowców — rzemieślników w kilku dyscyplinach sportowych, będzie I Wojewódzka Spartakiada Młodzieży Rzemieślniczej w przyszłym miesiącu w Poznaniu. W imprezie tej mają zostać wyłonieni najlepsi sportowcy z konkurencji lekkosportowych, siatkówki i tenisa stołowego. Będą oni bronić barw województwa poznańskiego na I Ogólnopolskiej Spartakiadzie, która w dniach 10-12 września odbędzie się w Sierakowie. Z kilkunastu województw spodziewany jest udział około 500 młodzieży, nie zainteresowanej sportem wyciecznym w klubach.

Nad przygotowaniem młodzieży oraz obu spartakiad czuwać specjalny komitet z naczelnikiem Z. Gądomskim z Izby Rzemieślniczej i inspektorem WKS Start F. Karłowskim na czele. Podobne eliminacje przewidziane są również w pozostałych województwach.

Działacze Izby Rzemieślniczej w Poznaniu za naszym pośrednictwem zwracają się do młodzieży pragnącej uczestniczyć w imprezach kół, by zgłaszała się do Cechów Rzemieślniczych w terenie, gdzie otrzyma wszelkie informacje. (tp)

XV AMP Holenderscy wioslarze startują na Malcie

W najbliższą sobotę i niedzielę na torze regatowym Jeziora Maltańskiego odbędzie się XV Międzynarodowe Jubileuszowe Akademickie Mistrzostwa Polski w wioślarstwie.

Na starcie obok zespołów środowiskowych z Gdańska, Krakowa, Szczecina, Torunia, Warszawy, Wrocławia i Poznania zobaczymy akademicką reprezentację Holandii. Ponieważ w krajach zachodnich wioślarstwo jest uprawiane przede wszystkim przez studentów, reprezentacja akademicka Holandii jest równoznaczna z reprezentacją państwową. Holendrzy od kilku lat odnoszą wiele sukcesów na różnych torach Europy i innych kontynentów a na Olimpiadzie w Tokio, ich młodzieżowi zdobyli prawdziwą rewelację, zdobywając jeden srebrny i dwa brązowe medale.

Wśród zespołów krajowych na wyróżnienie zasługują drużyna Wrocławia, która niestety przyjeżdża do Poznania bez czołowych osad olimpijskich, czwórki i dwójki. Będą one startowały na międzynarodowych regatach w Lucernie. Rewelacyjnie zapowiada się zespół szczeciński, gdzie od kilku lat prowadzona jest intensywna praca szkoleniowa z młodzieżą. Przyznosi to obecnie rezultaty w postaci dobrze wyszkolonych i na wysokim poziomie technicznym stojących załóg.

Zespół poznański przystąpi do AMP kompletnie odmołodzony. Wiele osad, które w roku ubiegłym startowały w kategorii juniorów, będzie w sobotę i w niedzielę reprezentowała barwy poznańskiego AZS wśród seniorów. Poza tym po raz pierwszy reprezentacja AZS Poznań uzupełniona została osadami uczelnianymi.

W sumie w ciągu dwóch dni będziemy mieli okazję oglądać 132 osady. W pierwszym dniu regat rozegranych zostanie 12 biegów, z których do najciekawszych należeć będą wyścigi czwórek i dwójek mężczyzn. W drugim dniu będzie 15 biegów. Wszystkie konkurencje będą odbywały się bez podziału na klasy sportowe. Początek finałów w sobotę o godzinie 16 zaś w niedzielę o godzinie 15. Przed południem w sobotę i niedzielę rozegrane zostaną przedbiegi. (st)

Dwa mityngi lekkoatletyczne

POZLA organizuje dwa mityngi lekkoatletyczne przy współudziale zawodników z Cottbus (NRD). W sobotę zobaczymy lekkoatletów na Stadionie AZS przy ul. Pułaskiego. Początek zawodów o godz. 17. W niedzielę podobny mityng odbędzie się na stadionie w Szamotułach. Impreza rozpocznie się o godz. 15. (x)

dalekopisem SIATKARZE W FINALE

W ostatnich eliminacyjnych meczach mistrzostw Europy kolejarzy w siatkówce (rozgrywanych w Sofii), drużyna polska pokonała Belgię — 3:0 (15:4, 15:0). Z poszczególnych grup do finału zakwalifikowały się następujące zespoły: ZSRR, Bułgaria, Czechosłowacja, Jugosławia, Polska i NRD.

GKS ZREMISOWAŁ Z NRD Beniaminek ekstraklasy piłkarskiej, drużyna GKS Katowice rozegrała towarzyski mecz z jędnastką Wismut Aue (Berlin), remisując — 2:2 (1:0).

PORAŻKA LKS Piłkarze Łódzkiego Klubu Sportowego przegrali w Alma Acie z miejscowym zespołem Kairat 2:3 (3:0).

AMERYKAŃSKA INTERLIGA W kolejnym spotkaniu z cyklu rozgrywek o mistrzostwo II grupy amerykańskiej interligi piłkarskiej, angielska jedenastka, West Bromwich Albion przegrała ze szkockim zespołem Kilmarnock — 2:0.

TURNIEJ SZACHOWY W czwartej kolejce spotkań międzynarodowego turnieju szachistek, który odbywa się w Briańsku, Polka Jurczyńska zremisowała z Rumunką Nicolau — przodowniczką tabeli po dotychczas rozegranych partiach.

POZNAŃ — WROCŁAW 11 bm. odbędzie się w Poznaniu na Stadionie im. 22 Lipca mecz o Puchar Spartakiady 1000-lecia pomiędzy młodzieżowymi reprezentacjami Poznania i Wrocławia.

NIEPOWODZENIE NASZYCH AUTOMOBILISTÓW

Nie powiodło się polskim automobilistom, którzy brali udział w 8 eliminacji do rajdowych mistrzostw Europy — Samochodowym Rajdzie Weltawy. Wystartowało 85 maszyn, a wśród nich 7 załóg polskich. Do mety dojechało tylko 17 maszyn. Zaden z Polaków nie ukończył rajdu. Zwyciężył Fin Altonen na samochodzie marki Morris Cooper „S”. Polska osada Zasada-Osiński na samochodzie marki Steyer-Puch miała na 300 km przed metą kłaskę. Polacy przewieźli zostali do szpitala. Do momentu katastrofy osada polska zajmowała czołową pozycję.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI (ul. Mickiewicza 2, telefon 472-51) — chirurgia, interna, otolaryngologia.

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA (ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11) — okulistyka.

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania: wypadki i inne w miejscach publicznych, nagłe zachorowania w domu: 544-44 i 544-45; porady lekarskie telefon 637-35.

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszki 103), telefon 568-66.

APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę). DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Starolecka 79. POGOTOWIE PRACY: Ziębicka 16 i Plebańska 4.

INFORMUJEMY

W związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej 10 bm. w godz. od 7 do 13 dla następujących ulic: Lodowa od Hetmańskiej do Hibnera Hibnera od Lodowej do Łukaszczyka; Findera od Hetmańskiej do nr. 16; Rutkowskiego od Głogowskiej do Łukaszczyka; prawa strona Chociszewskiego od Głogowskiej do Kaspzaka i dalej oraz Kaspzaka od Chociszewskiego do Rutkowskiego i lewa strona Zależa od Głogowskiej do Lodowej, oraz 11 bm. w godz. od 7 do 15 dla miejscowości: Czerwonczyn, Czerwonak, Koziegłowy, Ligowiec, Bogucin, Janikowo, Augustówko, Mechowo. (K)

Sekcja Nauczycieli Emerytów przy Zarządzie Okręgu ZNP urzędza 13 i 14 bm. wycieczkę do Jeleniej Góry. Ojdzd autokarem 13 bm. o godz. 6 z ul. Świerczewskiego 2.

Polski Związek Hodowców Gołębi Pocztowych, Zarząd I Grupy Lotowej w Poznaniu zawiadamia, że odwołuje się kosowanie gołębi pocztowych na lot z Kołobrzeg 10 bm.

Capodimadamy

Zapalony Cyrkowiec — W sprawie warunków przyjęcia do szkoły cyrkowej należy zasięgnąć dokładnych informacji w Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Rozrywkowych w Warszawie, ul. Senatorska 13/15. Studium Sztuki Cyrkowej mieści się w Julinkach — kolonii koło Błonia pod Warszawą. (1188)

LIPIEC 9 piątek	Zenona, Weronika
	Stońce: 3.40—20.14

TEATRY

POLSKI — g. 19.30 „Niech no tylko zakwitną jabłonie”; NOWY — g. 19.30 „Matura raz jeszcze”; pozostałe teatry, — nieczynne.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW — „MUZA” — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Straż przyboczna” (jap., 16 L); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Romans z nieznajomym” (USA, 16 L); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Denuncjacja” (franc., 16 L); CZTERNASTKA i GONG — nieczynne;

GRUNWALD — g. 16 i 19 „Biały kanion” (USA, 14 L); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Złote psisko” (USA, 7 L); g. 15.30, 18 i 20.15 „Banda” (pol., 16 L); HUTNIK — nieczynne; KOSMOS — g. 19.30 „Hrabia Monte Christo” (franc., 12 L); MALTA — g. 16 „Wyspa złoczyńców” (pol., 9 L); g. 18 i 20 „Przerwany lot” (pol., 16 L); OLIMPIA — g. 10 i 12.30 „Kapitan” (bułg., 9 L); g. 15, 17.30 i 20 „Karambol” (węg., 16 L); OSTEDLE — g. 16 „Gdzie jest generał” (pol., 12 L); g. 18 i 20 „Koniec naszego świata” (pol., 16 L); PAN-CERNIAK — g. 17.30 i 20 „Ostatni cowboy” (USA, 12 L); PALACOWE — g. 13, 16 i 19 „Panienka z okienka” (pol., 12 L); PRZYJAŻN — g. 15.30, 18 i 20.15 „Bariera ognia” (radz., 12 L); RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Gejsza”

(ameryk.-jap., 16 L); RUSAŁKA (Swarzędz) — g. 17 i 19.30 „Beata” (pol., 16 L); SCALA — godz. 16 „Diabeł morski” (radz., 12 L); g. 18 „Rękopis znaleziony w Saragossie” (pol., 16 L); TECEZA — g. 16, 18 i 20 „The Beatles” (ang., 12 L); WARTA — g. 15, 17.30 i 20 „Złodziej w hotelu” (USA, 18 lat); WCZASOWICZ (Puszczkowsko) — g. 17 i 19.15 „Fanfaron” (włoski, 16 L); WILDA — g. 15, 17.30 i 20 „Ape Regina” (włosko-franc., 16 L); WRZOS (Luboń) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17 „Awantura o Basie” (pol., 7 L); g. 19.15 „Ulica Nadmorska” (radz., 12 lat); FOTOPLASTIKON — godz. 12—21 „Nowy Jork”.

Muzea

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 22/29) — g. 13—19.

BRONI (Stary Rynek) — godz. 10—15.

HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9—15.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek) — g. 9—15.

NARODOWE — g. 9—15.

RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — g. 10—15.

WYSTAWY

GALERIA ZPAP — Arsenał — wystawa malarstwa artystów bułgarskich z Płowdiw — g. 10—18.

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — Zdenko Feyfar (CSRS) — wystawa fotografii artystycznej — g. 10—20.

WOIT (St. Rynek 10) — „Plakat turystyczny” — g. 9—12.